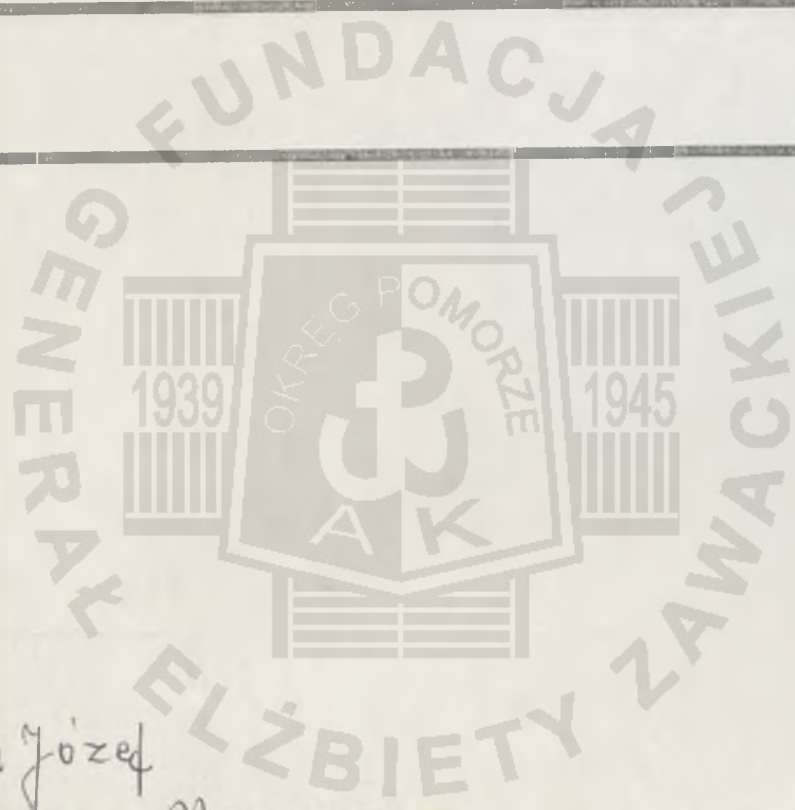
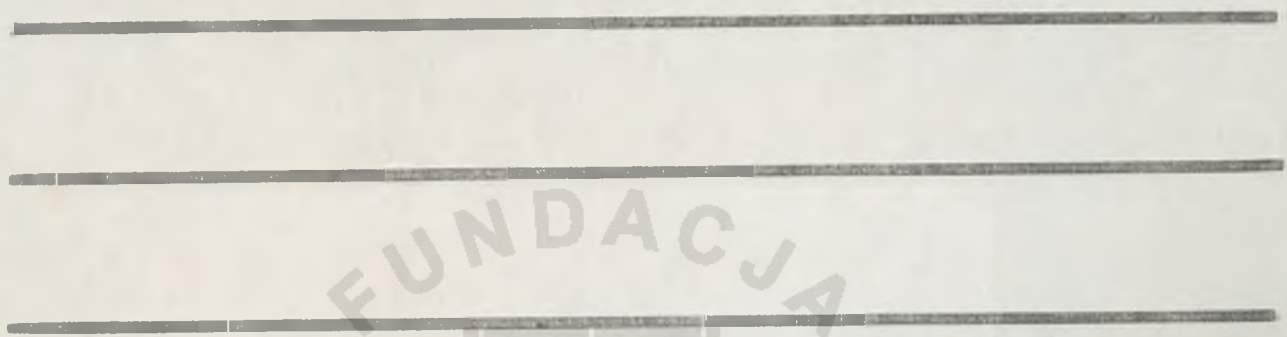


Spow. k...
26.07.104

TECZKA



Sawicki Józef
Liciszewy, pocz. Mazowsze
p. Lipno

Lipno
Pocz.-Znak'-AK
Sawicki Józef
ps. „Sawa”

M: 752/1430 Jan.

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Sawicki Józef
D: M-752/1430 Pom.
Lipno 902-AK

I./1. Relacja k. 2 s. 1-4

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora k. 2 s. 1-4

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ...

IV. Korespondencja

.....
.....
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 12

VI. Fotografie brak

1/1. Relacja - Sawicki Józef

1. Relacja - kserokopia Okr. Kom. BZ p. W P 2
1976r., młp.

K. 2 s. 1-4



Sanecki Zdzisław
76-131. Bydgoszcz
uj. Koszalin

OKREGOWA KOMISJA BZH
Bydgoszcz

1016394
Ds 38/67

otrzymano

Data 18. III 46.

Nr Og-ZbN 124, 46

~~lipno P.O.Z.~~

Okregowa Komisja
Bardzo, kbrodni Hitlerowskich.
w Bydgoszczy.

C-ch OK - By - Ds. 38/67.

W odpowiedzi na pismo z dnia 23 lutego 1946r. przesyłam następujące dane.

W 1939 roku po klęsce wrześniowej wróciłem do swego miejsca zamieszkania w Toruniu. Ponieważ mieszkaliśmy w Toruniu, zaczęto zmuszać do podpisania listy angieloskiej, przenieśliśmy się wraz z rodziną na teren pow. lipnowskiego i stałyśmy pracować w majątku Browne, jako konserwator sprzętu i budynków.

W 1940 roku nawiązałem kontakt z organizacją podziemną P.O.Z. (Polska Organizacja Kbrojna) klamulantem państwowym był Józef Kisimowski zam. Rum Janstrębie pow. lipno. Prace rozwijały się pomysłowo, przybywało ludzi ofiarnych, którzy nieśli pomoc w naturze i finansowa. Po uświadomieniu kilku zaradcom współpracowników majątku Browne, zorganizowaliśmy wszystkie prace i wynosiliśmy, dla więźniów i jeńców wojennych. Stopniowo rozwinęliśmy okazy sabotażowe, jak wykradanie zboża i psów z magazynów, duszenie drobitki, prasów i cięt, usprawnialiśmy wypadki różnymi chorobami, w czym dopomagał nam dr. med. Torleuski z lipna. Zorganizowaliśmy również krowy i udziawiliśmy pomocy z bliznym jeńcom wojennym. Wykupowaliśmy masowo mortyarty szkolne rozkładając je wśród chłopców polskich.

Jednym z większych sabotaży w naszym terenie którego dokonał osobiście z kolegą Charkuskim, było wypruśnienie 20.000 litr benzyny lotniczej na stacji kol. w lipnie.

Niemcy podjęli że musi dwoje jakas organizacja podziem
 i w celu kastracji ludności Polskiej, organizowali masowe egre-
 kacje publiczne. W Marcu pow. Lipno stracili 50 osób. przez powie-
 szenie, w lipnie rozstrzelali 10 osób - wielu zostalo oswietlonych i
 osadzonych w obozach. W czerwcu 1942 roku dokonali rewizji w mi-
 scowości Brumkowo pow. Lipno w wyniku której zostal kastracyjny celi-
 nek naszej organizacji Zograbski i kilku innych zostalo oswietlonych.

Rewizji dokonali Gestapowcy z Grudziądza przy pomocy Landar-
 merji i organizacji SA i innych.

W 1943 Gestapo z Grudziądza oswietlalo km. pow. Hsiuuiuski
 który po tygodniu wrócił do pracy. Hobem przed dalszymy prze-
 wodowaniem, zostal przez organizacje przetransportowany na teren
 G. Guberni. Plomenciantem zostal Sadołowski z pow. Lipno. W dniu 5 maja 1943 r. zostal oswietlony przez Gestap.
 z Grudziądza. W tym samym dniu o godz. 12:00 zostal również oswie-
 tlony przez to samo Gestapo i przewieziony do Lipna na Sztetynskie

O godz. 14 rozpoczęto przesłuchania które trawo do godz. 20.

Pomimo mojej czynności rekomo niegodały się z zeznaniami
 Sadołowskiego, przystapiono do bicia i maltretowania. O godz. 18 uwięzono
 Sadołowskiego, który był tak ebity że trudno go bylo rozpoznać
 Zapyno mnie czy znam kom. Sadołowskiego. Na moją przeszedł
 odpowiedz, uświadom Sadołowskiemu gumowa partka i zmuszono go
 do bicia mnie razem z innymi Gestapowcami. Byłem bity do utraty
 przytomności. Po odcieniu usidłem zimnej wody, przeszytano mi
 raport. który przed miściecem wyśtawem do Sadołowskiego.

Raport wymieniał że na terenie IV rejonu znajdowały się 300 lud-
 zaprzyntowanych, 40 karabinów ręcznych, 1000 granatów ręcz., 5000 naboi
 10 szt furji. Pytano gdzie jest ta broni i kto był moim następcą
 na terenie z tych pytań nie dawałem odpowiedzi.

Po kolejnym biciu i kopaniu, nieprzytomnego uwlekono do celi.
Podobne przesłuchania powtarzały się przez 3 dni, następnie wywieziono
nas do Gaudniacka, na Górnie Gestapo.

Tam śledztwo trwało 6 tygodni, a przesłuchaniom odbywały się
przy użyciu różnych metod, od 6-10 godzin dziennie.

W drugim tygodniu śledztwa, zmartwychwstał odmierający tam
kol. Jeliński z Wymyslińsk, który był orientowany w rozmówcę i
synem. Byłem naoczny świadkiem kiedy go wywołano z celi
Nr 5 na Wymyslińsk w Gaudniacku.

Przesłuchania prowadzili dwaj oficerowie Gestapo, w wieku o kole
35 lat, młodzi sadziści. Przesłuchywali przy pomocy tłumacza.
Przesłuchania były protokołowane, Prowadzących narzekali
nie anatem.

W czasie przesłuchowań dano nam różnorodne sposoby
naprzykładać. Po maksymalnym słonecznym kurono widokiem
ustawianych butelek z napojami, jeżeli się przysną będzie mógł napić
się do syta.

2) Stać na procesie lustra w którym było widzieć biurko
z siedzącym Gestapowcem. Ten co chował brat do ręki pistolet
i pouli celował w tył głowy więźnia, chwila 5-10 minut do
namysłu i przysnąć się. Powtarzało to kilkakrotnie pouli i
e namysłu, popijając piwo i wycierając cokolwiek.

Kiedy po uprzednim czasie nie otrzymał żadnej odpowiedzi
chwytał on broni wyminał, celował bardzo blisko, wstrząsł
spustem, broni nie upadła, dopadał ofiary bit bronią po
głowie, kopał, pluł na twarz i kopytał, musiał odchrząknąć jak pie
kiedy się już wystawiał, kopał wprowadzić do celi.

Drugim razem podczas konfrontacji z Siedluskim, ustalono
nas naprzeciw siebie i kazano się się wrażeń po turcy

Powinno mi uderzaliśmy być mocno. Gestapowie pokazali nam jak trzeba uderzać. Po jednym tylko uderzeniu byliśmy na podłogę. Bicie odbywało się na komendzie owin-cuain i trwało ponad 2 godziny, krew spływała nam z twarzy na podłogę oraz nos posilków, wyprawiano nas do celi ze skutymi do tyłu rękami. Jedynie staliśmy na podłogę. W tym strasnym powieściu liście nos brucha, jęzkiem wyjadaliśmy dostawcomy nam posiłek jeżeli te metody mi odnosiły skutku, otwierano drzwi do przyłepłego pokoju, pokazując powieszonymi autoki celników i grożono. Tak biednie wyglądał i on 10 minut jeżeli się nie przyznał. Nie sposób opisać wszystkich przelodowań i bestialskiego traktowania przestępcy. Gestapowiec przyciągnął się w wymyśleniu co tak to nazwał rykan i tortur.

Do 6 tygodniach, nam trzem (j. Szabowski i Horowowski) odrytano wąski smierec, z tymi że zostawa, rykowane po zachowaniu wojny. Zostaliśmy wywiezieni do Obozu Koncentracyjnego w Mauthausen (Austria). Wtedy więźniów do Setutkefu kładziono nas w specjalnych wagonach, w pojedynczych celach byliśmy skuci z kanknicami. W obozie w Mauthausen przebywaliśmy do 5 maja 1945 roku.

B. Mink

1/2. Dokumenty dotyczące rektora: Sawicki Józef

1. Protokół przesłuchania świadka z
7.06.1946r. przez 3 MBP w Lipnie w
sprawie aresztowania w sprawie dupayci,
kserokop. oryg. k. 2 s. 1-4



Protokół przesłuchania świadka

Lipno, dnia 7 czerwca 1946 r.

Oficer śledczy Pow. Urzędu Bezpieczeństwa Bezpieczeństwa Publicznego

w Lipnie, Wolf Heliodor
(stopień służbowy, imię i nazwisko)

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka.

Świadek uprzedzony o odpowiedzialności karnej z artykułu 140 K.K. za fałszywe zeznania

Howicki
(podpis świadka)

— zeznał:

1. Nazwisko, imię, imię ojca Sewicki Jozef, s. Aleksandra
2. Rok urodzenia 14.12.1902
3. Miejsce urodzenia Czarne, gm. Czarne, pow. Lipno
4. Zawód stolarz
5. Stopień wojskowy i funkcja st. sierżant
6. Wykształcenie 7 Oddz. Szk. Powsz.
7. Narodowość polaka
8. Stan cywilny żonaty
9. Służba w wojsku 8hp. saperow Torun - jako podoficer zawod.
10. Karalność rzekomo nie karany
11. Adres Liciszewy, gm. Mazowsze, pow. Lipno, - poczta Mazowsze
12. Stosunek do stron obcy

W miesiącu maju 1943 r. zostałem aresztowany przez "Gestapo" za działalność w organizacji podziemnej w P.O.Z./Polska organizacja Zbrojna/, działającej na terenie pow. Lipnowskiego.

W organizacji tej pełniłem funkcje Komendanta Rejonu. Po aresztowaniu mnie przez "Gestapo" z Grudziądza, zostałem zaprowadzony na Posterunek Policji w Lipnie, gdzie zostałem przez w/w gestapowców przesłuchiwany. Razem ze mną był przesłuchiwany również Ob. Sądowski Jozef, który przy moim przesłuchiwaniu był obecny. Przy przesłuchiwaniu mnie, zaprzeczałem mojej przynależności do tej organizacji, nie chcąc wydać dalszych członków. Obecny przy tym Ob. Sądowski Jozef twierdził gestapowcom, że ja należę i każe mi wydać i słuchać jego jako Komendanta Powiatowego. Dalej zaprzeczałem, wówczas dwóch gestapowców zaczęło mnie bić szpicrutą po plecach. W dalszym ciągu twierdziłem, że nic nie wiem.

Po tych moich zaprzeczeniach, jeden z Gestapowców zwrócił

Howicki

1/2/2

Instytut Pamięci Narodowej



Stwierdzam zgodność z oryginałem znajdującym się w zbiorach Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu - Instytut Pamięci Narodowej

507ch.

161
Warszawa, dnia 94.07.06 podpis Jukienica

sie do Ob. Sadowskiego Jozefa, kazac mu przemowic mnie do sumienia, przyczym gestapowiec wreczyl mu ~~sz~~ gumie policyjna.

Ob. Sadowski przyjal ta gumie i wspolnie z gestapowcami przy wyliczaniu razow mnie bil, kazac mi sie przyznac, mimo, ze mogli to zaniechac, bo gestapowcy jednak nie zmuszali go do bicia.- Przesluchanie to trwalo 4 godziny i stale w miedzyczasu bylem przez Ob. Sadowskiego i gestapowcow bity, az do zemdenia

Zeznaje, ze w przesluchiwaniu mnie gestapowcy zadali odemnie ujawnienia miejsca przechowywania broni, ktore rzekomo ja mialem znac, a co zeznal Ob. Sadowski Jozef w obecnosci mojej.

Broni tej miala byc wieksza ilosc, o ktorej Sadowski wiedzial z moich raportow miesiecznych, pisanych przezemnie, a w ktorych to swego czasu napisalem mu, ze znam miejsce, w powiecie, gdzie sie wieksza ilosc broni znajduje.-

To zeznanie Sadowskiego o tej broni i podtrzymywanie tego, oraz zmuszanie mnie do wydania tego miejsca bylo niekoniecznym, bo jednak gestapowcy o miejscu tym nie wiedzieli i byly podstawy, ze piszac raport, mialem na mysli bronie znajdujaca sie w rekach organizacji hitler., jak SA itp., / tak sie tlumaczyłem/, a czemu oponowal Sadowski, namawiajaca mnie zebym wydal to miejsce, mimo, ze mogl rowniez moje tlumaczenie sie podtrzymac. Gestapowcy widzac, ze Ob. Sadowski mnie kaze wydac to miejsce, zrozumieli z jego mowy, ze bron musi byc z moja wiedza gdzie zlozona i zarzucili mi klamstwo, bijac mnie razem z nim, i w ten sposob zmuszajac mnie do wydania/ zdradzenia tego miejsca/.

Mimo tego bicia i stosowanych formalnie tortur nie wydal i do tego nie przyznalem sie. Na skutek jednak zeznan i twierdzen Ob. Sadowskiego Jozefa, ~~zastalem~~ ze nalezelem do organizacji i wiem o tej przechowywanej broni, zostalem wywieziony do "Gestapo" w Grudziadzu", gdzie znow po dlugim przesluchiwaniu w podobny sposob jak wyzej zeznałem wywieziony zostalem do Obozu w Matthausen, gdzie przobywalem do 5 maja 1945 r.

Wiele mojego bicia i w daniach wielu czlonkow ponosci Ob. Sadowski, ktory cieszył sie specjalnymi wzgledami u Gestapowcow/ jemu zawsze wierzyli/, a ktory mogl w wielu wypadkach nie wydac czlonkow lub nie przyznac sie bo dowodow jaskrawych i konkretnych nie bylo,-a wszystkie rzeczy opieraly sie tylko na dobrowolnych zeznaniach Ob. Sadowskiego Jozefa.-

Wiecej nic nie wiem, na tym konczy i protokol ten po przeczytaniu podpisuje, jako zgodny z prawda.-

Przesluchal:

J. Lewicki

podpis swiadka

1/2/4



Stwierdzam zgodność z oryginałem znajdującym się w zbiorach
 Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi
 Polskiemu - Instytut Pamięi Narodowej

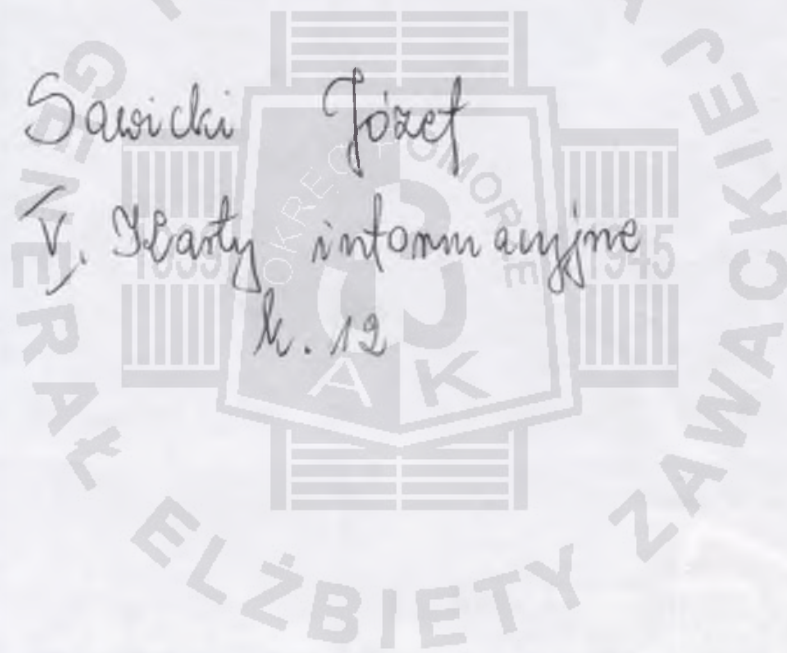
30112

nr *161* z dnia *94 07 05* roku *8V*
 w miejscowości *Tukocinca*

T. N. 752/1430 Pom.

Lipno

Sawicki Józef
V. Party informacyjne
k. 12



Lipno 1
Porzycze - Bl
Sawicki Józef p. "Sawa" -
Kndt Rjoni Ty Wielkie plac. Głodowo - Rycki
od XI 1939 do maja 1943. Arentowany
5 maja 1943r, od maja 1943 do 1945r
przebywał w obozie Mathausen. Po wojnie do 1980,
mieszkał w woj. konalińskim, obecnie
w Włocławku.

Z "Osiadlenia Siwadła" w sprawie Edwarda
"Janusowskiego".
z rękopiśm. E. Janusowskiego

487.

Lipno 2
Ak

Sawicki Józef - podoficer w pułku
Polskiego, pracował w majątku
Oranie - z nim bezpośredni kontakt
miała Wersichia Selina

z placu Sobiny Wawidowej

MSy

podopieczni rodzony

Lipno 3
702

Sawicki Józef z Arnejo, 35-letni
osetowany w maju 1943r. przez patęgo
w Guckajdm, wywieziony do obozu
koncentracyjnego w Stutthofie, jeli by
zobrony przez Sadowstwego Jozefa.

Lirowo: "Protokol przesuchania świadka"

Republiowskiego Jozefa

Lipno maj 1946r.

T. Republiowski Jozef Inq. illoctawicki

MSJ.

Lipus 4
Pod

Sawicki Józef z wsi Osarne
pow. Lipus

był bity przez Józefa Sadowskiego
na postęgu celom zmuszenia go do
pajmowania się do pryncypalności do POK
i wyjątkiem innym warunkom.

Źródło: Protokół przesłuchania świadka

Tarnowskiego Romana

Lipus maj 1946 r.

T. Tarnowski Roman Inst. Woblastki

MSJ.

Sakielni Jónst

nr 06. 5
AK

Jólumir Obw. AK Lipno & Fabianów, onesto-
wany ze usypic mejołej 1943r., wir uci stultthofu.

cz. 1.

zob. T.: Spuścizna S. Suszynskiego,
I Relacje, s. 103

HMM- P6

Sawicki Józef

Lipno 5
POL. Żuki-FLK

kmolt. w Barnew pow. Lipno;
jego rodzicami był Sięciniski
Stanisław ps. "Jan"

zob: kartoteka Insp. Włocławek
- Sięciniski Stanisław

RS. VII'04

Lipno
AK

Satnicki Józef

Ps. „Sarsa” komendant Rejonu II w Obwodzie
AK Lipno (Bobrowniki, Fabianki, Szpetal Górny,
Kielgie).

Arrestowany 5.05.1945 r.

zob.: Krawczyński, Suszyński, Działalność PZO
„Zmaki”..., Prapęd Hist. 1980/2.4, s. 779
788

HMM-P4

Sowicki Józef
z Wielkiego

Lipno
↓

Żołnierz POC, prawdziwie po-
dobnie k-kt podobował Lipno. Jego
żona, ps. "Mirac", w g. rekcji Raj -
manka szyciowa i Marii
Ilykke - Kocioł była informatorką
Gestapo.

Zygmunt Michałski
Roman Wejcher

Sawicki Józef
ps. „Sawa”

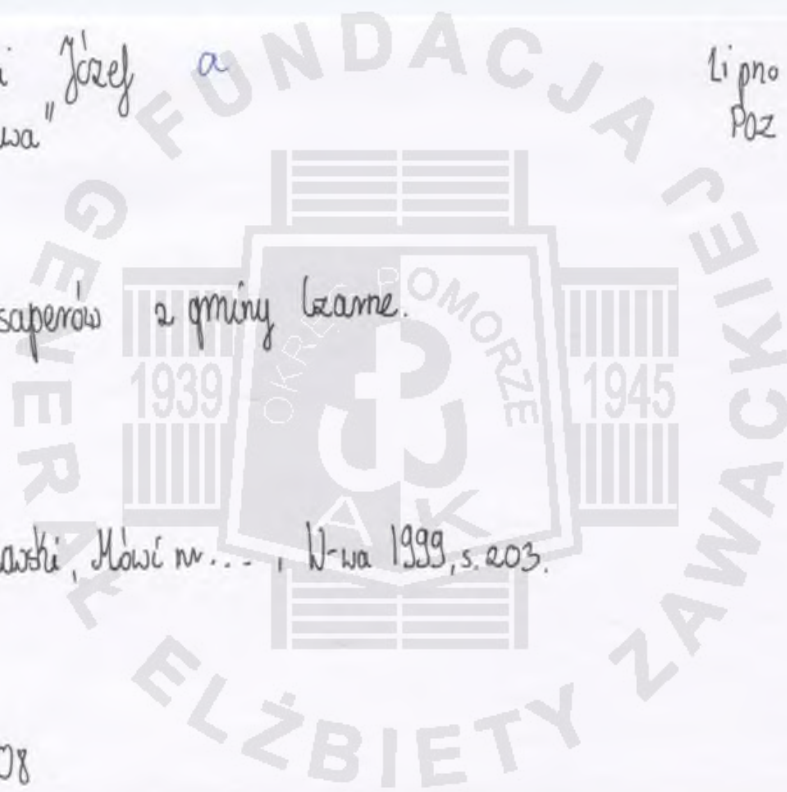
Lipno
Poz

8

-sierż. saperów z gminy Łąka.

zob. J. Sadawski, Mówi nr... , N-wa 1999, s. 203.

Jp 1X'08



st. sierż. Sawicki Józef
ps. "Sawa"

Lipno 3
FK

Łmolt Dej. IV (Wielgie) Obw. Lipno;
od I 1940 do VIII 1942 łmolt Plac. Czerw.
POZ; w XII 1942 łmolt Dej. V Obw.
AZK pow. Lipno; areszt. 6.05.1943
przez gestapo Grudziędz; więzieni Mauth-
ausen; przeżył.

zob. Witomska Elżbieta, opr. 3/152
s. 75 - kł. FAZFK

h. 10/110

Sawicki Józef
ps. "Sawa"

Lipno 10
POZ-AK

Sawicki Józef ps. "Sawa" - starszy sierżant, członek POZ, a
od grudnia 1942 roku do maja 1943r Komendant
IV rejonu Obwodu POZ - AK Lipno.

Prowadził działalność dywersyjno - sabot
taso — w. s. 106

zob. Witomska Elżbieta, opr. B/152,
s. 106 = bibl. JADPAK

RR. W/110

† Sawicki Józef

ps. „Sawa”

złojca

Sipno
POZ-AK. 11

zatrudniony w majątku Osame,
org. sabotaż (Pawłowski Czesław,
Charzewski), Knoll Józef. Osame,
(dwa złojca)

zob. Witomska Elżbieta,

opr. B/152 s. 52, 53, 54 = bibl. FASAK

EL 10/110

Sawicki Józef

Sipno 12
POZ-AR

zob. Lwotkowski B., Polska
Podziemna na Kujawach...
Toruń 2008, s. 292-293, 530-531.

AK. 16/15



Teczka do akt 1824-331 BN-73/7385-07

Spółdzielnia Inwalidów „SWIT” Prabuty ul. Wojska Polskiego 20 a, tel. 60, 69

Sawicki Józef